

Sygn. akt I ACa 479/12

I ACz 793/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Jerzy Nawrocki (spr.)
Sędzia:	SA Danuta Mietlicka
Sędzia:	SO (del.) Elżbieta Koszel
Protokolant	st. prot. sądowy Agnieszka Pawlikowska

po rozpoznaniu w dniu 22 listopada 2012 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko J. M.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Zamościu z dnia 29 lutego 2012 r., sygn. akt I C 267/10 i zażalenia pozwanego na postanowienie o kosztach zawarte w tym wyroku

I. oddala apelację powoda;

II. z zażalenia pozwanego zmienia punkt II zaskarżonego wyroku w ten sposób, że zasądzoną kwotę 377 zł podwyższa do kwoty 8912 (osiem tysięcy dziewięćset dwanaście) zł;

III. zasądza od M. K. na rzecz J. M. kwotę 2970 (dwa tysiące dziewięćset siedemdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

I A Ca 479/12

I A Cz 793/12

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 29 lutego 2012r. Sad Okręgowy w Zamościu po rozpoznaniu sprawy z powództwa M. K. przeciwko J. M. o ochronę dóbr osobistych - oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego 377zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powód w pozwie wniesionym w marcu 2010r. wnosił o zobowiązanie pozwanego do przeproszenia go za to, że w (...) na korytarzu Sądu Rejonowego wZ.przed rozpoznaniem sprawy II K (...)znieślawił go nazywając bandytą. Wypowiedź pozwanego miała być usłyszana przez osoby przebywające w tym czasie na sądowym korytarzu. Ponadto powód wnosił o zasądzenie od pozwanego na rzecz Hospicjum (...) w L. 50000zł .

Na rozprawie w dniu 4 sierpnia 2010r. powód sprecyzował datę zdarzenia na dzień (...). [k.27].

W piśmie z dnia 10 października 2011r. powód sprecyzował powództwo w zakresie dotyczącym treści i opublikowania przeproszenia oraz cofnął powództwo w części żądającej zasądzenia 50 000zł na rzecz Hospicjum i rozszerzył powództwo żądając zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz 15000zł tytułem zadośćuczynienia [k. 316].

Pozwany zaprzeczył, że opisywane zdarzenie miało miejsce i wnosił o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu wg spisu w łącznej wysokości 15 769zł – w tym koszty dojazdu i wynagrodzenie w kwocie 9 000zł [k.342].

Sąd Okręgowy ustalił, że powód jest (...) i prowadził śledztwo przeciwko powodowi wnosząc i popierając przed Sądem Rejonowym wZ.akt oskarżenia przeciwko pozwanemu w sprawie II K(...).

W toku postępowania karnego M. K. zarzucał organom ścigania nieprawidłowości w jego prowadzeniu pisząc skargi na pozwanego i wnosząc o jego wyłączenie.

Podstawą faktyczną roszczenia w sprawie niniejszej miało być zdarzenie ze (...)” - jak wskazywał powód w pozwie. Dopiero na rozprawie w dniu 4 sierpnia 2010r. powód sprecyzował datę zdarzenia na dzień(...). [k.27].

Zdarzenie miało polegać na tym, że pozwany zwracając się do K. F.występującej w charakterze świadka w sprawie II K (...)przed rozprawą na korytarzu sądowym, miał powiedzieć jej „żeby nie rozmawiała z panem K., bo to jest bandyta”. Wypowiedź tę poza świadkiem K. F. miał usłyszeć powód, T. I.i kilka innych osób, w tym adwokaci (...) będący tego dnia w sądzie, których powód nie wskazywał z imienia i nazwiska.

Przesłuchani w charakterze świadków w sprawie niniejszej K. F. i T. I. potwierdzili twierdzenia powoda z pozwu[k. 123v. –124].

Pozwany przeczył, że takie zdarzenie miało miejsce i podważał wiarygodność zeznań świadków podnosząc, że K. F. jest teściową współoskarżonego z powodem w sprawie II K (...), a T. I. kolegą powoda.

Oceniając materiał dowodowy i zeznania wskazanych świadków Sąd Okręgowy uznał je za niewiarygodne. W konsekwencji uznał, że powód nie udowodnił podstawy faktycznej roszczenia, oddalił powództwo i zasądził na rzecz pozwanego koszty procesu.

Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę na duży negatywny ładunek emocjonalny powoda wobec pozwanego, wynikający z faktu , że pozwany jest oskarżycielem w sprawie przeciwko powodowi – II K (...) Okoliczność ta skłaniała Sąd do daleko idącej ostrożności przy ocenie wiarygodności twierdzeń powoda. Tym bardziej, że w toku prowadzonego postępowania karnego powód składał wielokrotnie skargi na zachowania pozwanego jako oskarżyciela, domagając się jego wyłączenia ze śledztwa, a następnie postępowania przed sądem. Wnioski te nie były uwzględniane.

Zarzucana przez powoda pozwanemu wypowiedź spełniałaby przesłanki występku z art. 212 § 1 kk. W przypadku dopuszczenia przez pozwanego tego czynu narażałaby pozwanego na usunięcie z zawodu.

Zastrzeżenia Sądu wzbudził fakt, że pomimo, iż powód wskazywał w pozwie, że świadkiem wypowiedzi pozwanego było „wiele osób”, w tym adwokaci (...) [zeznania powoda k 125], powód poprzestał na zgłoszeniu dowodu z zeznań dwóch świadków, co do których – ze względu na ich osobisty stosunek wobec stron procesu, zachodziły wątpliwości co do ich bezstronności.

W ocenie Sądu gdyby incydent ten miał rzeczywiście miejsce w (...). bądź (...), to wówczas powód wykorzystałby go jako przedmiot skarg składanych na Prokuratora Józefa Murawkę w celu odsunięcia go od postępowania w sprawie II K (...). Natomiast powód, mimo że składał wcześniej skargi na pozwanego, zarzut opisany w pozwie postawił J. M. dopiero 12 listopada 2009r. [skarga powoda do (...)k. 180] . Z treści tego pisma jak i skargi powoda z dnia 18 marca 2010 [k. 196] wynika - odmiennie aniżeli ze stanowiska zajętego przez powoda w sprawie, że nie był on świadkiem zarzucanego zachowania pozwanego, lecz dowiedział się o niej z treści zeznań K. F. przesłuchanej w sprawie karnej.

Relacje świadka K. F. dotyczące przebiegu i miejsca zdarzenia również nie są jednolite. Przesłuchana w sprawie zeznała, że zdarzenie miało miejsce na korytarzu sądowym, przed salą rozpraw. Natomiast przesłuchana w sprawie Ds. (...)w dniu (...). przed (...)P. K. zeznała, że zdarzenie miało miejsce poza budynkiem sądu, gdy wyszła na papierosa, a za nią wyszedł pozwany [protokół zeznań k. 212].

Sąd Okręgowy podniósł, że ze stanowiska powoda wynikało, iż świadkiem zdarzenia miał być dziennikarz prasy ogólnopolskiej, a mimo to w żadnej z gazet nie ukazała się chociażby wzmianka o zdarzeniu.

W oparciu o tak przeprowadzoną ocenę zeznań świadków i twierdzeń powoda Sąd Okręgowy uznał, że powód nie udowodnił podstawy faktycznej roszczenia i oddalił powództwo. Na podstawie art. 98 § 1 kpc zasądził na rzecz pozwanego koszty procesu w stawce minimalnej, gdyż pozwany nie wykazał na czym miałyby polegać zawilość sprawy, a zgłaszane przez pozwanego koszty dojazdu nie mieszczą się w niezbędnych kosztach procesu. W tym zakresie Sąd Okręgowy przywołał stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w Postanowieniu z dnia 8 kwietnia 2011r., w którym stwierdzono, że w skład kosztów niezbędnych do celowego dochodzenia praw i celowej obrony nie wchodzi koszty przejazdu do sądu pełnomocnika będącego adwokatem.

Apelację od tego wyroku złożył powód zaskarżając wyrok w całości i zarzucając mu obrazę przepisów postępowania:

1/ art. 233 § 1 kpc poprzez:

- przekroczenie swobodnej oceny dowodów, która w sprawie niniejszej przybrała charakter dalece dowolny, sprzeczny z częścią materiału dowodowego oraz zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, w szczególności w zakresie oceny zeznań przesłuchanych w sprawie świadków K. F. oraz T. I. oraz stron postępowania - w zakresie rzekomych sprzeczności, w rzeczywistości nieistotnych nawet w przypadku ich stwierdzenia - dla zasadności pozwu, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego przyjęcia, iż do naruszenia dóbr osobistych powoda nie doszło ;
- niezasadne ustalenie, iż obywatelskie uprawnienia powoda w zakresie oceny w trybie skargowym - działań prokuratora czy też składanie wniosku o jego wyłączenie z przyczyn prawnie oczywistych - powoduje uznanie działań powoda - jako naładowanych negatywnym ładunkiem;
- niezasadne i sprzeczne z materiałem dowodowym m.in. przez przyjęcie, iż K. F. jest osobą niewiarygodną, z uwagi na jej pokrewieństwo z inną współoskarżoną osobą, a wskazywaną przez pozwanego, a co za tym idzie zainteresowaną korzystnym dla powoda rozstrzygnięciem w sytuacji gdy z jej zeznań wynika wprost, że jest osobą z nim silnie skonfliktowaną, zaś z materiału dowodowego wynika, że powód i w/w osoba są we wzajemnie złych relacjach;
- niewłaściwą interpretację zeznań powoda w sprawie, sprzeczną z analizą językową tej wypowiedzi.

2/ art.328§2 kpc przez nieodniesienie się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do :

- treści akt sprawy dołączonej Sądu Rejonowego w (...)sygn. VII K (...)o zniesławienie powoda;
- procesowego zachowania powoda na pierwszej rozprawie, gdy wnosił on o odrzucenie pozwu z uwagi na przysługujący immunitet oraz brak analizy w/w

postawy w świetle zasad doświadczenia życiowego;

- pominięcie w uzasadnieniu wyroku faktu, iż pozwany nie uczestniczył w rozprawie w czasie, której przesłuchiowano świadków zgłoszonych przez powoda, co świadczy wprost, iż obawiał się konfrontacji z w/w świadkami odnośnie przebiegu przedmiotowego zdarzenia;
- nie wskazanie w uzasadnieniu wyroku motywów składania przez świadków - nieprawdziwych w/wg Sądu zeznań a także brak przekonującej argumentacji i jej sprzeczność w zakresie przeprowadzonych dowodów - w zakresie wyciągania określonych wniosków Sądu co do faktu bycia przez świadka teściową osoby współoskarżonej
- pominięcie w uzasadnieniu wyroku całokształtu zeznań świadka T. I. w zakresie zachowań pozwanego wobec powoda jak i w zakresie wiedzy tego świadka odnośnie innych skutków wypowiedzi pozwanego
- nie odniesienie się do faktu, że zeznania świadków i powoda są zbieżne co do wszystkich istotnych elementów zdarzenia na korytarzu sądowym w tym wypowiedzianych słów przez powoda, a także w przypadku powoda i świadka T. I. co do całego przebiegu zdarzenia

Wskazując na powyższe powód wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa. Wnosił także o oddalenie zażalenia pozwanego.

Pozwany wnosił o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym . Ponadto pozwany zaskarżył wyrok zażaleniem kwestionując rozstrzygnięcie o kosztach procesu. Zarzucał wyrokowi naruszenie prawa materialnego tj. art. 98 § 3 kpc poprzez jego błędną i zawężoną wykładnię i nieuwzględnienie kosztów przejazdu pełnomocnika . Pozwany wnosił o zmianę pkt II wyroku i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za pierwszą instancję w wysokości 8 912zł , w tym 6 752zł tytułem zwrotu kosztów dojazdu pełnomocnika powoda do Sądu oraz 2160zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika , co opowiadało sześciokrotności stawki minimalnej w wysokości 360zł .

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja nie jest uzasadniona. Podkreślić przede wszystkim należy, że Sąd w sprawie niniejszej prawidłowo zebrał materiał dowodowy i ocenił go w granicach przysługujących mu uprawnień określonych w art. 233 § 1 k.p.c., a zajęte stanowisko uzasadnił zgodnie z wymogami wynikającymi z art. 328 § 2 k.p.c.

Skarżący zarzuca naruszenie przez Sąd I instancji zasad oceny dowodów. Art. 233 § 1 k.p.c. statuuje zasadę swobodnej oceny dowodów nakazującą, aby sąd oceniał wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, czyli "z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności" (por. wyrok SN z dnia 17 listopada 1966 r., II CR 423/66, OSNPG 1967, nr 5-6, poz. 21; uzasadnienie wyroku SN z dnia 24 marca 1999 r., I PKN 632/98, OSNAPiUS 2000, Nr 10, poz. 382; uzasadnienie postanowienia SN z 11 lipca 2002 r., IV CKN 1218/00, Lex, nr 80266; uzasadnienie postanowienia SN z dnia 18 lipca 2002 r., IV CKN 1256/00, Lex, nr 80267).

Granice swobodnej oceny dowodów, jak podkreśla się w doktrynie prawniczej i orzecznictwie sądowym "są określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego". Oceniając z tego punktu widzenia zaskarżony wyrok i jego motyw, zarzuty apelującego uznać należy za bezzasadne.

Sąd Apelacyjny podziela ocenę Sądu Okręgowego, że kontekst trwającej sprawy karnej, w której powód występuje jako oskarżony a pozwany jako oskarżyciel publiczny nie może być obojętny dla oceny wiarygodności stawianych przez powoda zarzutów pozwanemu. Ilość pisanych przez powoda skarg dotyczących działania pozwanego jako oskarżyciela publicznego w sprawie II K (...) jednoznacznie wskazuje na dążenie powoda do odsunięcia pozwanego od sprawy karnej. Nie byłyby uzasadnione w myśl zasad doświadczenia życiowego przyjęcie, że bezskuteczność podejmowanych przez powoda w tym zakresie działań, nie była źródłem jego frustracji, a w konsekwencji, że nie była pobudką do wystąpienia przez powoda z niniejszym procesem.

Z punktu widzenia zasad doświadczenia życiowego zadziwiający jest ponadto fakt, że powód, który jak sam podał w pozwie – był świadkiem obrażającego go zachowania pozwanego – wystąpił z pozwem w sprawie niniejszej dopiero po 14 miesiącach od zdarzenia, wnosząc jednocześnie prywatny akt oskarżenia przeciwko pozwanemu. Co więcej w pozwie i akcie oskarżenia błędnie wskazał datę zdarzenia określając ją na grudzień 2009r.

Stopień odczuwanej przez poszkodowanego krzywdy doznanej w wyniku naruszenia jego dóbr osobistych z upływem czasu od zdarzenia maleje. Motywacja do wystąpienia z żądaniem ochrony w tym zakresie jest znacznie większa w okresie bezpośrednio po naruszeniu dobra osobistego, aniżeli w okresie późniejszym. Skoro powód miał być bezpośrednim świadkiem zdarzenia, gdyż w momencie wypowiedzianych przez pozwanego słów przez powoda miał stać od niego zaledwie w odległości 1,5 m [zeznania powoda k. 124], czternastomiesięczna zwłoka powoda z wystąpieniem z pozwem i prywatnym aktem oskarżenia, nie znajduje żadnego racjonalnego uzasadnienia. Zasady doświadczenia życiowego uzasadniałyby wniosek, że jeżeli powód był świadkiem wypowiedzi pozwanego wystąpiłby z powództwem bezpośrednio po zdarzeniu.

Z tych samych względów zdarzenie opisywane przez powoda byłoby niewątpliwie przyczynkiem do pisania przez niego skarg na (...) J. M. w sprawie II K (...), tym bardziej, że w okresie pomiędzy (...) powód składał skargi (...) i wnioski o jego wyłączenie z innych przyczyn [np. wniosek z dnia (...) k. 615 akt II K (...), kopia w kopercie na k. 286].

Tymczasem dopiero w skardze z dnia (...) skierowanej do (...) w B. powód po raz pierwszy wspomina o incydencie. Czyni to powołując się na zeznania K. F. złożone w dniu 3 listopada 2009r. w sprawie Ds. (...).

Treść skargi powoda do (...) B. uzasadnia wniosek, że o zarzucanym zdarzeniu powód dowiedział się dopiero po zapoznaniu się z protokołem przesłuchania świadka K. F. w sprawie Ds. (...) z dnia (...). [odpisy k. 66-70]. Sam powód pisał w skardze: „przed salą sądową w Sądzie Rejonowym w Z. publicznie wyzywał mnie od bandytów – co ostatnio zeznała świadek” [K. F.], nie wskazując żadnych innych świadków zdarzenia.

Powyższe okoliczności uzasadniają ocenę Sądu Okręgowego, co do niewiarygodności zeznań powoda na okoliczność zdarzenia. Uzasadniony jest wniosek, że powód nie był świadkiem opisywanego przez niego zdarzenia. Natomiast przed Sądem w sprawie niniejszej twierdził, że sam był świadkiem incydentu. Gdyby rzeczywiście do obrażenia powoda doszło w jego obecności, powód nie wskazałby błędnie daty zdarzenia ani w pozwie, ani w akcie oskarżenia w sprawie II K (...), wskazując na (...).

Data ta nie została wskazana przez pomyłkę, lecz wynikała z braku wiedzy powoda o zdarzeniu. Powód dowiedział się o zdarzeniu po zapoznaniu z zeznaniami K. F. w sprawie Ds. (...) i identyfikował datę zdarzenia w oparciu o te zeznania [k. 212]. Sama świadek nie wskazała w zeznaniu z dnia (...) daty zdarzenia. Powód w pozwie wskazał więc datę zdarzenia na (...) gdyż skojarzył ją z czynnościami procesowymi podejmowanymi w sprawie II K (...) W (...). przesłuchano pierwszych świadków w sprawie II K (...). Termin rozprawy wyznaczony na (...) nie był terminem, na którym przesłuchiowano świadków. Z tego względu powód w pozwie przyjął, że zdarzenie miało miejsce (...).

Tymczasem jak wynika z protokołów w sprawie II K (...) K. F. była obecna w sądzie w dniu (...) kiedy to żadne czynności dowodowe nie zostały podjęte i w dniu (...) kiedy była przesłuchana w charakterze świadka. W styczniu 2009r. nie stawiała się do Sądu.

Świadek K. F. w sprawie Ds. (...) zeznała : „w Sądzie w Z. przed sprawą była taka sytuacja, że wyszłam na papierosa a pan (...) M. wyszedł za mną i powiedział do mnie , że bym nie rozmawiała z panem K. bo to jest bandyta. Ja powiedziałam, że mój zięć też jest bandytą, wtedy (...) M. powiedział, że obaj są siebie warci [...] Wtedy rozprawa się nie odbyła”.

Z powyższego wynika , że wg zeznań K. F. rozmowa pomiędzy nią a pozwanym mogła mieć miejsce jedynie w dniu (...)

Gdyby powód był bezpośrednim świadkiem zdarzenia do błędnego wskazania daty zdarzenia przez powoda w pozwie i prywatnym akcie oskarżenia by nie doszło. Z tego względu uzasadniony jest wniosek, że powód nie był świadkiem zdarzenia, z którego wywodzi swoje roszczenia. Skoro zaś nie był świadkiem zdarzenia, całą wiedzę na temat zdarzenia czerpał z zeznań świadka K. F., do której pozwany miał skierować obrażającą powoda wypowiedź.

Jednakże zeznania K. F. dotyczące wypowiedzenia przez pozwanego obraźliwego określenia w stosunku do powoda także nie są wiarygodne.

Jak słusznie wskazywał Sąd Okręgowy, K. F. złożyła dwa sprzeczne ze sobą zeznania. Z przytoczonego wcześniej zeznania w sprawie Ds. (...) wynika, że rozmowa miała miejsce poza budynkiem sądu, bez świadków, gdy K. F. wyszła na papierosa a pozwany miał wyjść za nią. Natomiast z zeznań K. F. w sprawie niniejszej wynika, że przyjechała na rozprawę do Z., rozmawiała przed sprawą z kilkoma osobami na korytarzu. Podszedł do niej pozwany i poprosił ją na bok, a potem „wskazał na pana K. i powiedział że bym z nim nie rozmawiała „bo to jest ten bandyta” . Tego dnia rozprawa się nie odbyła.

Sam fakt tak daleko idącej sprzeczności w relacji głównego świadka dotyczącej zdarzenia będącego podstawą powództwa dyskwalifikuje ten dowód, w oparciu o który powód wystąpił z powództwem.

Niezależnie od sprzeczności w zeznaniach dotyczących miejsca rozmowy, są w nim elementy podważające nie tylko wersję powoda o zdarzeniu ale także świadka T. I.. W żadnej bowiem z relacji K. F. nie powiedziała aby byli inni świadkowie rozmowy.

W tym stanie sprawy ocena świadka T. I. jako niewiarygodnego jest również uzasadniona.

Zakładając na chwilę, że jedna z wersji zeznań świadka K. F. jest prawdziwa to z uwagi na to, że zeznania w sprawie I Ds. (...) K. F. złożyła wcześniej ich wiarygodność jest bardziej wiarygodna aniżeli zeznań składanych później . Z zeznań zaś tych wynika, że świadków rozmowy pomiędzy K. F. a pozwanym nie było. Zatem zeznania świadka T. I. , który twierdził , że słyszał rozmowę pomiędzy świadkiem a pozwanym prowadzona na korytarzu sądowym, w trakcie której pozwany miał obelżywie wyrazić się o powodzie, są niewiarygodne.

Powyższa analiza zeznań powoda , świadka K. F. i świadka T. I. potwierdza ocenę Sądu Okręgowego co do niewiarygodności materiału dowodowego przedstawionego przez powoda na okoliczność dopuszczenia się przez pozwanego naruszenia dóbr osobistych powoda.

Zarzuty apelacyjne dotyczące żądania przez pozwanego odrzucenia pozwu, czy jego niestawiennictwo na rozprawę, na której byli przesłuchiwani świadkowie nie mają żadnego znaczenia , gdyż stawiennictwo na rozprawę jest prawem, a nie obowiązkiem strony. Również od woli strony zależne są podejmowane przez nią czynności w procesie . Z punktu zaś widzenia ekonomiki procesu żądanie odrzucenia wniosku – o ile byłoby uzasadnione – prowadziłoby do szybkiego zakończenia postępowania i w żadnym wypadku nie może być interpretowane jako unikanie procesu przez pozwanego.

Oceniając wiarygodność zeznań świadka K. F. złożonych w sprawie Ds. (...) jako podstawy roszczenia w sprawie o naruszenie dóbr osobistych powoda przez pozwanego, dodatkowo Sąd Apelacyjny wskazuje, co następuje. Jak wynika z treści zeznań K. F. złożonych w dniu (...) w sprawie II K (...) [w kopercie na k. 229] świadek dość swobodnie posługiwała się określeniem „bandyta” w stosunku do osób z otoczenia swojego zięcia M. W. [wypowiedzi: „ ja jestem już tym zmęczona , jak nie bandyci to policja mnie nachodzi” , „ Zięć jak przebywał w L. obracał się wśród

bandziorów”]. Z tego względu nie sposób bez zastrzeżeń przyjąć za w pełni wiarygodne ten fragment zeznań świadka, w których K. F. przypisują pozwanemu określenie powoda słowem „bandyta”. Treść zeznań K. F. w sprawie Ds. (...)nie wyklucza również i takiej wersji zdarzenia o ile w ogóle miało ono miejsce, że K. F. cytowaną wypowiedź pozwanego „obaj są siebie warci” zrozumiała jako określenie pozwanego słowem „bandyta”, tylko dlatego, że sama użyła takiego sformułowania w stosunku do swojego zięcia M. W.. Także z tego względu przedstawiony w sprawie przez powoda materiał dowodowy nie był wystarczający dla uwzględnienia powództwa.

Wobec bezzasadności zarzutów apelacji powoda Sąd Apelacyjny orzekł o jej oddaleniu na podstawie art. 385 kpc.

Za uzasadnione uznać należy zażalenie pozwanego na rozstrzygnięcie przez Sąd Okręgowy o kosztach procesu, aczkolwiek niesposób w całości podzielić zarzuty zawarte w zażaleniu.

Zgodnie z odmienną od przedstawionej przez Sąd Okręgowy linią orzecznictwa Sądu Najwyższego, mającą swój wyraz w uchwałach z 18 lipca i 12 czerwca br w sprawach III CZP 32/12 i III PZP 4/12 pod pojęciem "wydatki jednego adwokata" należy rozumieć koszty poniesione w związku z czynnościami jednego adwokata (różnorakie, aczkolwiek uzasadnione okolicznościami sprawy) w danym postępowaniu i nie sposób wyłączyć z nich kosztów podróży do sądu, tylko dlatego, że nie zostały one wymienione *expressis verbis*, jak to ustawodawca uczynił w art. 98 § 2 k.p.c. Pogląd przeciwny znalazłby uzasadnienie jedynie przy założeniu, że wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika pochłania poniesione wydatki związane z prowadzeniem sprawy, co jest oczywiście nieuprawnione z uwagi na treść § 3, w którym wyraźnie wymienia się wynagrodzenie obok wydatków [LEX nr 1214995]. Zatem nie było podstaw do nieuwzględnienia żądania zwrotu kosztów procesu w zakresie dotyczącym kosztów dojazdu pełnomocnika do Sądu wg przedstawionego spisu.

Natomiast trafnie wskazał Sąd Okręgowy brak podstaw do zasądzenia na rzecz pozwanego sześciokrotności stawki minimalnej, tak jak żądał pozwany w związku z twierdzeniem o zawiłym charakterze sprawy.

Niemniej jednak w ocenie Sądu Apelacyjnego ustalając wynagrodzenie należne adwokatowi powoda Sąd Okręgowy pomiął, fakt, że zgodnie z § 11 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu [Dz. U. 163, poz.1348] pełnomocnikowi powoda należało się również wynagrodzenie w stawce minimalnej od zgłoszonego roszczenia majątkowego. Roszczenie to obejmowało początkowo kwotę 50 000zł, lecz ostatecznie zostało podwyższone do łącznej kwoty 65 000zł.

Powód wprowadził w toku procesu cofnął powództwo w zakresie dotyczącym żądania zasądzenia 50 000zł na rzecz Hospicjum, jednakże w tej części postępowanie nie zostało umorzone, a pozwany wnosił o oddalenie całego roszczenia. Zatem zgodnie z § 2 ust. 2 i § 6 pkt 6 w zw. z § 4 ust. 2 cyt. Rozporządzenia powodowi należało się dodatkowe wynagrodzenie z tytułu zgłoszonych w pierwszej instancji roszczeń majątkowych od kwoty 50 000zł, stanowiące wynagrodzenie w kwocie 2 400zł.

Zatem ogólna kwota wynagrodzenia należna pełnomocnikowi pozwanego wynosiła 2 777zł [2400+377], z uwzględnieniem opłaty od pełnomocnictwa. Po zsumowaniu tej kwoty z kosztami dojazdu określonymi przez powoda na kwotę 6 752zł powodowi należał się zwrot kosztów procesu do kwoty 9 529zł. Ponieważ powód żądał w zażaleniu kwoty niższej Sąd uwzględnił zażalenie powoda i na podstawie art. 386 § 1 kpc w zw. z art. 397 § 2 kpc zmienił zaskarżone rozstrzygnięcie, w ten sposób, że zasądzoną w pkt II wyroku kwotę 377 zł podwyższył do kwoty 8912zł.

Na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc w związku z art. 108 § 1 kpc oraz na podstawie § 2 ust. 2, § 6 pkt 6, § 4 ust. 2 i § 13 ust 1 pkt 2 cytowanego Rozporządzenia Sąd Apelacyjny zasądził od powoda na rzecz pozwanego koszty postępowania odwoławczego, na które złożyły się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego w kwocie 2 970zł. Pozwany nie wnosił bowiem ani o zasądzenie kosztów dojazdu na rozprawę apelacyjną, ani nie żądał zasądzenia opłaty od zażalenia.